Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 300.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mp.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7008. Lwów, wtorek, 18 marca 1924. Rok XV.

Osławiony złodziej twórcą legendy o katuszach Bassarabowej.

Ataman Mucha dał znów znak życia.

ZEMSTA ZA ZŁAMANE ŻYCIE.



Emigrant rosyjski, b. muzykant, strzałami z rewolweru mści się za zdradę żony na kolegach z orkiestry. (Do artykułu na str. 4-tej).

Gen. Sikorski wyjechał na Kresy Wschodnie.

Warszawa. (Tel. G. P.) Minister spraw wojskowych gen. Sikorski wyjechał w dniu dzisiejszym w podróż inspekcyjną na kresy wschod.

70 tys. urzędników ulegnie redukcji.

Warszawa. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą, że na wniosek nadzw. komisarza oszczędnościowego od 1. lipca ulegnie redukcji 70.000 pracowników państwowych (czyli 16% liczby ogólnej) w związku z reorganizacją niektórych ministerstw.

Powszechny strajk górników ang.

Londyn. (Tel. G. P.) W Anglji zanosi się na powszechny strajk w górnictwie. Przedstawiciele górników odrzucili propozycję przedstawicieli pracowników, którzy godzili się na podwyżkę zarobków o 30% ponad zarobki przedwojenne. Górnicy żądają podwyżki 40%. Na razie jednak górnicy czekają na rezultaty obrad parlamentu w sprawie ustalenia minimum płacy zarobkowej.

Zamordowanie b. wielkiego wezyra.

Londyn. (Tel. G. P.) Jak donoszą z Konstantynopola został tam zamordowany b. wielki wezyr Tewfik-pasza.

Znów wielkie trzęsienie ziemi.

Nowy Jork. (Tel. G. P.) Z Waszyngtonu donoszą, że tamtejszy sejsmograf sygnalizował silne trzęsienie ziemi w odległości 6.000 mil na południe.

Gabinet Poincarego bez zmian.

Paryż. (Tel. G. P.) W tutejszych kołach politycznych zaprzeczają pogłoskom o mającej jakoby nastąpić niebawem rekonstrukcji gabinetu.

Australja naciska na Anglję.

Paryż. (Tel. G. P.) Donoszą z Londynu: Premier australijski Bruce oświadczył, że w razie gdyby Anglja zaniechała planu stworzenia bazy morskiej w Singapore rząd australijski byłby zmuszony w celu zapewnienia ochrony Pacyfiku oraz interesów australijskich szukać sojuszu z obcem mocarstwem.

Kanclerz Niemiec odwiedzi Wiedeń.

Wiedeń. (Tel. G. P.) „N. W. Journal" donosi z Berlina: W kołach zbliżonych do rządu oświadczają, że wizyta kanclerza niemieckiego dr. Marksa we Wiedniu nastąpi w najbliższych dniach. Wraz z Marxem przyjedzie min. spraw zagr. dr. Stressemann. Wizyta niemieckich mężów stanu we Wiedniu ma na celu sfinalizowania rokowań w sprawie traktatu w Hannowerze.

Obiecuje na odległość wysadzać magazyny amunicji.

Londyn, w marcu.

„Daily News" przynosi wywiad swego korespondenta nowojorskiego ze słynnym elektrotechnikiem Teslą, który więcej niż 25 lat pracuje nad badaniem przenoszenia energii elektrycznej bez drutu. Oto oświadczył on, że może przesłać energię taką przez ziemię bez kabla i nie za pośrednictwem fal Herza. Może on skierować tę energię w jednym kierunku i sądzi, że w ten sposób będzie można z oddalenia wysadzać w powietrze magazyny amunicji.

Bandytyzm w śródmieściu.

Lwów, 16. marca.

Wczoraj około godz. 11 w nocy na placu Unji Brzeskiej sześciu bandytów napadło na słuchacza teologji Witolda Wawrzyszka i pobiwszy go gumową pałką, zabrali ofierze portfel z 40 miljonami mk., srebrną papierośnicę i laskę ze srebrnem okuciem. Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami zuchwałego napadu.

Drobne wiadomości.

Czerwcową sesja Rady Ligi Nar. „N. Fr. Presse“ donosi z Genewy, że następna sesja Rady Ligi Narodów zacznie się 12. czerwca.

Parlament egipski. Z Kairu donoszą: Otwarty tu został pierwszy parlament egipski.

Sow. Rada komisarzy ludowych mianowała Awanesowa zastępcą komisarza dla spraw handlu zewnętrznego i Frumkina członkiem Kollegjum dla spraw finansowych.

Pożyczka włościańska. Rząd sowjetów postanowił wypuścić pożyczkę t. zw. włościańską w sumie 50 miljonów rubli.

Rosyjska delegacja do rokowań z Rumunją przyjedzie do Wiednia 20. b. m. Na czele tej delegacji znajduje się Kresteński. Rząd rumuński nie zamianował jeszcze delegatów na tę konferencję.

Holandja uzna sowjety. Toczą się obecnie w Berlinie rokowania pomiędzy rządem holenderskim a delegatami rządu sowjetów w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych i gospodarczych. Podobno rokowania mają przebieg pomyślny.

Rząd szwedzki postanowił uznać Rosję sowjecką de iure.

Sejm gdański przyjął ustawę, podwyższającą pobory urzędnicze o 50 procent. W ten sposób pobory te będą około 100 procent wyższe, niż w Rzeszy niemieckiej.

Ataman Mucha dał znak życia.

Dwa zuchwałe napady w pow. łuninieckim.

8 BANDYTÓW NAPADA NA FOLWARK POD WODZĄ SAMEGO MUCHY. — SKRUPULATNY RABUNEK: ZABRANO NAWET GRAMOFON I SPRZĘTY DOMOWE. — DWAJ HANDLARZE BYDŁA WPADLI W ZASADZKĘ KTÓRĄ JEDEN PRZYPŁACIŁ ŻYCIEM. DZIERŻAWCĘ FOLWARKU OD ŚMIERCI URATOWAŁ PŁACZ DZIECI, KTÓRY WZRUSZYŁ „SERCE“ MUCHY. — ZASTRZELENIE DWU POLICJANTÓW W NOWOSIELKACH. — URZĘDNIKÓW FOLWARKU PUSZCZONO W STROJU ADAMOWYM.

Łuniniec, 16. marca.

Po dość długiej przerwie, stosunkowego spokoju i bezczynności, **osławiona banda watażki Muchy znów dała się w ostatnich dniach w znaki miejscowej ludności.** — Pierwszego napadu po wznowieniu swej działalności **Mucha dokonał na dom dzierżawcy majątku Zarzecze (pow. Łuniniec) p. Iskrzyckiego. Bandytów uzbrojonych w karabiny było ośmiu**

pod przewodnictwem samego Muchy.

Zagnano pod groźbą śmierci wszystkich robotników i służących z folwarku do mieszkania nieobecnego Iskrzyckiego (a było to około godz. 4 popoł.) poczem **bandyci zagrabili doszczętnie wszystko, co znaleziono w mieszkaniu po najskrupulatniejszej rewizji. Zabrano nawet sprzęty domowe, gramofon, bieliznę, kosztowności itd.**

W czasie „pracy“ bandytów na folwark przyjechało dwóch handlarzy bydłem, celem sfinalizowania jakiejś transakcji. Nic nie podejrzywając, wjechali na podwórze. Tam jeden z bandytów, zauważył przybyłych i krzyknął: „Ręce do góry“, a gdy spłoszony koń poniósł bryczkę, bandyta wystrzelił,

kładąc żyda trupem na miejscu.

Drugiego handlarza zatrzymano, zabrano gotówkę i konia, pocieszając zrozpaczonego, że niebawem spotka go los wspólnika.

Przybyłego w międzyczasie p. Iskrzyckiego **doszczętnie ograbiono i postawiono pod ścianą, by go rozstrzelać.**

Tylko dzięki krzykom i łzom małych dzieci **Mucha „ułaskawił“ p. Iskrzyckiego.** Zagrabione rzeczy wywieziono na 4 koniach, a po drodze dokonano jeszcze napadu na zarząd folwarku Starul, skąd już bez przeszkód bandyci **ulotnili się do Sowdepji.**

Nie przebrzmiały jeszcze echa tego zuchwałego napadu, a już Mucha **znów dokonał krwawego napadu na wieś Nowosiełki pow. Łuniniec.** Banda, przybywszy do wsi, natknęła się na posterunek policji, który obezwładniono i

bezlitośnie rozstrzelano komendanta posterunku i jeszcze jednego policjanta.

Następnie złożono wizytę w zarządzie majątku, gdzie ograbili wszystkich urzędników i robotników folwarku. Urzędnikom zabrano nawet odzież, a niektórych **puszczono całkiem nago.** Zabrano również 12 koni z powozami.

Wszelkie poszukiwania organów władzy za bandytami dotąd nie odniosły skutku. **Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, Mucha już** znajduje się „na odpoczynku“ u swych „przyjaciół“ po tamtej stronie granicy...



Lwów, 16 marca

(m) **Zebranie sfer handl.-przemysłowych w sprawie subskrypcji akcji Banku Polskiego** zwołało Prezydjum Izby handlowej na poniedziałek, dnia 17. b. miesiąca.

Wybory do kahałów. Rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. z 21. lutego 1924, ogłoszonem w „Monitorze Polskim“ Nr. 56 z 7. marca 1924, zarządzone zostały wybory do Rad wyznaniowych izrael. w Polsce. Wybory te w Gminach wyznaniowych Małopolski winny być dokonane do dnia 1. czerwca b. r., zaś w byłej Kongresówce odbyć się mają dnia 1. czerwca 1924. W ślad tego rozporządzenia, Komisarz rządowy lwowskiej Gminy wyznaniowej izraelickiej dr Jakób Diamand, zgodnie z uchwałą Przybocznej Rady wyznaniowej, rozpisał wybory do lwowskiej Rady wyznaniowej, a to: w III-ciej kurji na dzień 11. maja (ewentualnie ściślejsze wybory 14. maja), w II-giej kurji 18. maja (ewent. ściślejsze wybory 21. maja), w I-szej kurji 25. maja (ewent. ściślejsze wybory 28. maja). Listy wyborcze będą wyłożone od 1. do 30. kwietnia b. r., a termin reklamacyjny upływa z dniem 15. kwietnia 1924 roku.

Biuro Inżynierskie „Tres“ zamiast wieńca na trumnę ś. p. Rudolfa Gurawskiego złożyło 50,000.000 mkp. na rzecz Budowy II. Domu Techników we Lwowie.

Uniwersytet Ludowy. Dr. Anna Wyczółkowska: „Z pedologji nowoczesnej“ — 17. b. m., poniedziałek: Degeneracja wśród zaniedbanych dzieci w wielkich ośrodkach miejskich. — 20. b. m., czwartek: Czem się różni pedologja europejska od pedologji amerykańskiej. (Sala Inst. Technol., Bourlarda 5, o 7 wiecz.).

(h) **Echa tragicznego zajścia na dworcu Podzamcze.** Jak się dowiadujemy w związku z tragicznem zajściem na dworcu Podzamcze, władze wojskowe celem dokładnego zbadania sprawy wdrożyły śledztwo i zrobiły odpo-

---

11

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłom. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Gdy dr. Kircheisen w pół godziny potem przyszedł na taras, zastał barona siedzącego w dużym, skórą obitym fotelu, przy stole, zastawionym talerzami i filiżankami. Baron wstał i podszedł do doktora.

— Jakże się powodzi mojemu biednemu ogrodnikowi? — zapytał.

— Zawsze tak samo — odpowiedział lekarz. — Gorączka nieco się podniosła, ale trzeba uwzględnić, że to temperatura poranna.

Baron poprowadził go do stołu. Dr. Kircheisen rozejrzał się. Różnolitość barw liści jesiennych zachwyciła go. Cieplarnia, o zarysach wschodniego meczetu, robiła wprawdzie nieco egzotyczne wrażenie, ale zupełnie łagodne i już nie tak upiorne, jak ubiegłej nocy. Doktor mógł teraz ze swego miejsca po raz pierwszy objąć okiem cały obszar parku i ocenić należycie staranność, z jaką utrzymywano każdą ścieżkę i każdą partję drzew. Na placu przed tarasem był wprawdzie żwir nieco w nieporządku — właśnie baronówna, która biegała z obręczą, miała to na sumieniu. Dr. Kircheisen zbadał oczyma cały park i uśmiechnął się do wspomnienia.

— Musi pan wybaczyć, jeśli śniadanie wiele pozostawia do życzenia — powiedział baron i usiłował nalać lekarzowi herbatę z imbryka do filiżanki. Jego ręka drżała przy tem tak silnie, że dr. Kircheisen łagodnie odebrał imbryk i sam sobie usłużył.

— Filip przyrządził śniadanie, bo prócz niego niema nikogo w domu.

— Dlaczego pan właściwie swoich ludzi tak nagle wysłał? — zapytał lekarz.

— Tak być musiało! — odparł baron lakonicznie.

— Cóż takiego ci ludzie popełnili?

Zdawało się, że baron nie umie znaleść odpowiedzi, bo przez chwilę się zastanawiał.

— Nie odesłałem ich. Sami nie chcieli zostać. Nie można im tego brać za złe, skoro wąż w domu urządza awantury. Szuka pan cukru, panie doktorze? Och, Filip zapomniał go podać. Ja pijam herbatę zazwyczaj bez cukru, bo jadam do niej biszkopty — obyczajem anglo-indyjskim. — niech pan spróbuje.

Zjawił się Filip i położył paczkę listów i gazet na stole.

— Pan pozwoli, że szybko rzucę okiem na pocztę — poprosił baron i sięgnął po jeden z listów. — Jest nareszcie długo oczekiwane zaproszenie touring-klubu. Proszą mnie o wygłoszenie odczytu z przezroczami na temat mojej wyprawy do Tybetu. Niestety, będę musiał odmówić, gdyż nie mam jeszcze gotowego diapozytywu z zdjęcia pasma Ibi-Gamin. To nie była łatwa sprawa z tem pasmem Ibi-Gamin. Czy wie pan, jak wysoko jest położone? 6240 metrów! Jest to przełęcz, wiodąca z Garhwal do Tybetu.

— Coś nie coś już słyszałem o tem. Podobno był pan w młodości najbardziej przedsiębiorczym i szczęśliwym alpinistą — powiedział uprzejmie dr. Kircheisen.

— W mej młodości... Tak, — powiedział baron i nagle posmutniał. — Tak, chętnie i dużo wspinałem się po górach. Kochałem góry nadewszystko — w mojej młodości. Strome wyrwy, wstęgi traw na gładkich ścianach gór, szczeliny i rysy skalne, kominy, niebotyczne granie — o tem wszystkiem będę musiał zapomnieć. — Doktorze, nie mogę, nie, to niemożliwe!

— Mój Boże, baronie, miał pan już przez kilka lat sposobność przyzwyczaić się do tej konieczności. Ból mógł już był tymczasem przeminąć, — powiedział lekarz.

— Doktorze, uczyń mnie pan znowu młodym! O, gdyby pan to mógł!

— Stary sen ludzkości — powiedział dr. Kircheisen z uśmiechem.

— Gdyby pan to potrafił, — powtórzył baron cicho i patrzył przed siebie martwym wzrokiem.

— Przeżył pan swoją młodość bardziej burzliwie, jak inni ludzie, którzy żyli wśród czterech ścian tylko; użył pan swej młodości aż do końca — a dziś...

— Nie! — zawołał baron z nagłą gwałtownością. — Nie, nie do końca, Bóg mi świadkiem, że nie do końca jeszcze!

— A dziś — kończył lekarz, wstając od stołu, — dziś jedna pozostała mądrość: wesoło wstać od stołu, gdy biesiada skończona. Tego musi się pan nauczyć. Córka pana nadchodzi, panie baronie.

(C. d. n.).

wiecznie doniesienie na por. W. Hankego do Prokuratorji wojskowej.

(h) **Zguba 50 dolarów.** Abraham Weintal, słuchacz wyższej szkoły handlowej, zgubił wczoraj w niewiadomem miejscu 50 dolarów.

(h) **Zagadkowe strzały i awantura na ul. Ochronek.** Podpułk. Musiałkiewicz, zam. przy ul. Ochronek, doniósł policji, iż słyszał wczoraj w nocy strzały, które padły na tle jakiejś awantury. Pochodzenia tych strzałów nie zdołano stwierdzić.

(h) **Przyjemny mężulek.** Helena Michaniszyn, żona murarza, zam. przy ul. św. Jacka 6, doniosła wczoraj, iż mąż jej, Roman, przyszedłszy do domu w stanie pijanym, pobił ją do krwi, powybijał szyby i połamał meble, wyrządzając szkodę na 100 miljonów.

(h) **Przebił się nożem na złość kochance.** Wyw. policyjny, odbywający wczoraj kontrolę hoteli, spotkał w hotelu Narodowym Józefa Klęka, broczącego krwią. Zapytany Klęk podał, że sam przebił się nożem, „na złość kochance“.

(h) **Smutne chrzciny.** Na Pogotowie ratunkowe zgłosił się wczoraj wieczorem w towarzystwie posterunkowego niejaki Wasyl Skoczylas z prośbą o zaopatrzenie mu zranionej głowy. Skoczylas bawił na chrzcinach u swego znajomego przy ul. Nenckiego 3 i tam na tle jakichś nieporozumień z gospodarzem, ten ostatni laską wygrzmocił Skoczylasa, tak, że nieszczęśliwy musiał uciec się do pomocy Pogotowia ratunkowego.

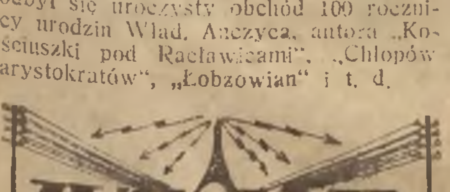


Odznaczenie wojskowych poległych i rannych w Krakowie. Prezydent Rzeczypospolitej nadał ofiarom wojskowym krwawych zajść krakowskich krzyże zasługi, a mianowicie: Złoty krzyż ppułk. Wł. Bzowskiemu oraz ś. p. rotm. Lucjanowi Bochenkowi. Srebrny krzyż zasługi poległym ś. p. rotm. Franciszkowi Łukasiewiczowi oraz ś. p. podpor. Lucjanowi Zagórskiemu. — Bronzowy krzyż zasługi ułanom i podoficerom, w szczególności: **10 ułanom, poległym** ofiarną śmiercią.

Generał wyzywa posła. Z Warszawy donoszą: Gen. Wroczyński, oskarżony o udział w organizacji spiskowej P. P. P., posłał posłowi Pragerowi (P. P. S.) sekundantów z żądaniem zadośćuczynienia za słowa, użyte w jego mowie w Sejmie, w odniesieniu do jego osoby.

Pogromca walućiarzy — oczyszczony z zarzutów. Komenda główna policji państwowej zajmuje się dalej dokładnem badaniem aktów urzędowania nadkomisarza Wiskowskiego. Dotychczasowe wyniki badań podtrzymują rozpowszechnione przekonanie, że nadkomisarz Wiskowski nie dopuścił się żadnego nadużycia.

Obchód znakomitego autora ludowego. W Krakowie, w niedzielę, 16. b. m. odbył się uroczysty obchód 100 rocznicy urodzin Wład. Anczyca, autora „Kościuszki pod Racławicami“, „Chłopów arystokratów“, „Łobzowian“ i t. d.



Z Rady ministrów na match. Posiedzenie angielskiej Rady ministrów zostało onegdaj przerwane, ponieważ książę Walji przybył na Downing Street i zabrał ze sobą Mac Donalda na match piłki nożnej Irlandja — Walja. W ślad za Mac Donaldem większość ministrów podążyła na zawody, które zakończyły się wygraną Irlandji w stosunku 13—10.

Uroczyste otwarcie wystawy Imperjum brytyjskiego nastąpi prawdopodobnie 23. kwietnia.

Drugi jarmark kijowski. W Kijowie otwarty został drugi sowjecki jarmark kijowski.

Osławiony złodziej

twórcą legendy o katuszach Bassarabowej

ZNANY HERSZT BANDY WŁAMYWACZY, MAJBLUM, POSTANOWIŁ RADYKALNIE ZEMŚCIĆ SIĘ NA POLICJI ZA ODEBRANIE PASEROM ŁUPU BANDYTÓW. — PRZEBIEGŁY PLAN. — ZŁODZIEJSKI „OKÓLNIK“, PRZYŁAPANY PRZEZ WŁADZĘ. — ARESZTANTÓW WZYWAŁ MAJBLUM DO ZEZNAWANIA O „JĘKACH W CELI BASSARABOWEJ“. — OSZCZERSTWO RZUCONE NA WYWIAD. MALAWSKIEGO. — PEWNA CZĘŚĆ PRASY SKWAPLIWIE PODCHWYCIŁA POTWORNE OSKARŻENIE, WYLĘGŁE W MÓZGU MŚCIWEGO ZŁODZIEJA.

Lwów, 16. marca.

W związku z krążącemi i skrzętnie przez żywioły bolszewicko-ukr. notowanemi gadkami o rzekomem powieszeniu przez policję szpiega Olgi Bassarabowej, dowiadujemy się **niezwykle ciekawej historji o powstaniu tej bajki.** Równocześnie z uwięzieniem Bassarabowej aresztowano **niebezpiecznego złodzieja i włamywacza kilkakrotnie karanego wieloletniem ciężkiem więzieniem Rudolfa Majbluma.**

Otóż Majblum usłyszawszy o samobójstwie Bassarabowej, postanowił **skorzystać z okoliczności i zemścić się za swoje „krzywdy“ na policji.** Przewieziony do więzienia na ul. Batorego dowiedział się, iż sędzia śledczy będzie przesłuchiwał wszystkich aresztantów, którzy w dniu samobójstwa Bassarabowej znajdowali się w aresztach przy ul. Jachowicza. W tej chwili

w umyśle jego zrodził się piekielny plan.

Oto Majblum **rozesłał „okólnik“ do aresztantów, w którym wzywa ich, by w czasie przesłuchania zeznali, „że dnia tego o godz. 7 rano słyszeli krzyki w celi B. oraz — wieszanie jej przez organa policyjne“.**

„Okólnik“ ten po przewędrowaniu kilku cel dostał się wypadkiem w ręce sędziego, który zapoznawszy się z jego treścią doszedł do przekonania, że ów „okólnik“ podyktowany osobistymi porachunkami Majbluma z policją,

stał się źródłem ohydnej potwarzy,

rzuconej przez wrogie Państwu elementy na reprezentantów władz polskich. I tak to

na podstawie oszczerstwa pospolitego złodzieja powstała bajka o rzekomem powieszeniu Bassarabowej.

Dodać należy, że ten sam włamywacz, który w ostatnich czasach **stał na czele wielkiej szajki złodziejskiej i dokonał olbrzymich kradzieży,** wyrządzając szkody na stokilkadziesiąt miljardów, zeznał w sądzie, że prowadzący śledztwo wyw. Malawski, **wymusił na nim zeznania.** Otóż dla oświetlenia sprawy owego „wymuszania zeznań“ nie będzie bez znaczenia, jeśli podamy, że właśnie wyw. Malawskiemu udało się na podstawie wyników śledztwa **odebrać od paserów skradzione przez Majbluma rzeczy wartości stokilkadziesiąt miljardów** i zwrócić je poszkodowanym. Nic dziwnego, że Majblum, „poszkodowany“ w najlotniejszych swych „interesach“, obecnie **za wszelką cenę pragnie się zemścić na energicznym wywiadowcy** i korzystając z „konjunktury“ istniejącej chwilowo dla **bredni o torturach policyjnych** lansuje plotki o wymuszaniu na nim zeznań **drogą gwałtu fizycznego.**

Żałować jedynie należy, że część prasy lwowskiej idzie w tym wypadku w sukurs „Dilu“, „Chwili“ et consortes i traktuje serjo wersje szerzone przez indywidua w rodzaju Majbluma.

Masowe wiece w obronie ochrony lokatorów.

OBAWY, ABY SENAT NIE ZMIENIŁ USTAWY NA NIEKORZYŚĆ LOKATORÓW.

Lwów, 17. marca.

(jp) Wczoraj odbyły się we Lwowie trzy imponujące liczbą wiece w obronie ochrony lokatorów. Na wiecu w sali **„Gwiazdy“,** któremu przewodniczył r. **Chołodecki** zebrała się przeważnie inteligencja pracująca, w sali **Kina Grażyna,** gdzie przewodniczył kolejarz **Ursini,** zgromadzili się bardzo licznie kolejarze i robotnicy, zaś sala **Kina „Lew“** wypełniła się po brzegi przedstawicielami drobnych kupców i rękodzielników. Przewodniczył tu p. **Aszkenazy.** Referaty wygłosili pp. **Dręgiewicz, Kaczorowski i Feuerstein,** przemawiali liczni mowcy ze sfer lokatorskich, a również posłowie Sommerstein i Hausner.

Na wszystkich trzech wiecach przyjęto jednomyślnie przedłożone rezolucje, streszczające się w następujących punktach:

Rzesze lokatorskie stanowiące dziewięćdziesiąt kilka procent ludności miast zakładają

protest przeciwko dążnościom Senatu w kierunku zmiany uchwalonej przez Sejm ustawy o ochronie lokatorów na niekorzyść lokatorów —

wyrażają ubolewanie przewodniczącemu **Urzędu rozjemczego dla spraw najmu we Lwowie,** że bez porozumienia z gminą wbrew **żądaniom Tow. ochrony lokatorów mianuje asesorów, rzekomo zastępców lokatorów** i żądają zmiany tego postępowania.

Nadto wyrażono votum nieufności posłom i senatorom, którzy głosowali przeciw słusznym żądaniom lokatorów a uznanie dla tych, którzy te żądania **popierali.**

Po zakończeniu wieców odbył się demonstracyjny pochód wszystkich zgromadzonych na 3 wiecach pod pomnik A. Mickiewicza, gdzie przemówił **dr. Dręgiewicz,** wyrażając przekonanie że ten **poważny objaw woli wielotysięcznych rzesz lokatorskich znajdzie odpowiedni oddźwięk w Senacie i w Sejmie.**

O usunięcie zastoju w przemyśle budowlanym.

(Konferencja w Izbie handl. i przem.).

Lwów, 17. marca.

(jp.) Konferencja nad tą ważną sprawą odbyła się w sobotę o godz. 5-tej po południu w sali Izby handl. i przem. P. Aleksander Lewicki w obszernym referacie uzasadniał konieczność znalezienia sposobu na ożywienie ruchu budowlanego. Dla osiągnięcia tego celu koniecznem jest utworzenie wielkiego kapitału budowlanego, który możnaby uzyskać przez **oddłużenie nieruchomości,** oraz przez **wypuszczenie pożyczki złotej** na cele budowlane.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja, w której omawiano wszechstronnie kwestję budowlaną. Między innymi wicepr. **dr. Stahl** wyraził zdanie, że konieczną w tym kierunku jest pomoc Rządu, bez której miasta nie mogą rozwinąć szerszej akcji budowlanej. **Dyr. Kollscher** widzi przeszkody w biurokratycznem załatwianiu spraw konsensów i t. d.

R. Wixel dawał za przykład Wiedeń, który się teraz znakomicie rozbudowuje i wyraził zdanie, że należy wydać w Polsce analogiczną ustawę o kooperatywie, by ruch budowlany ożywić. Dyr. Schutzman proponował wyłączenie z pod ustawy o ochronie lokatorów osób bogatych, które mogą budować własne domy.

Dyskusja trwała kilka godzin.



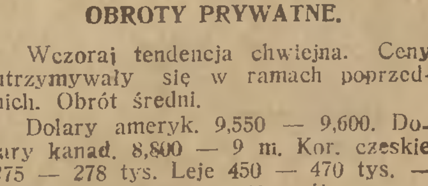
RUGBY: ANGLJA BIJE SZKOCJĘ.

Londyn. W sobotę odbył się **match Rugby** między reprezentacyjnemi drużynami Anglji i Szkocji. Match zakończył się zwycięstwem drużyny angielskiej.

*

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Akad. Zw. Sportowego we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 23. marca br. o g. 10 przedpołudniem w sali im. Mikołaja Kopernika na Uniwersytecie (gmach posejmowy) w razie braku kompletu, w pół godziny później.

Międzynarodowy kongres prasy sportowej odbędzie się 13., 14. i 15. lipca w **Paryżu.**



Z dnia 16 marca.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna. Ceny utrzymywały się w ramach poprzednich. Obrót średni.

Dolary ameryk. 9,550 — 9,600. Dolary kanad. 8,800 — 9 m. Kor. czeskie 275 — 278 tys. Leje 450 — 470 tys. — Funty szterl. 41 m. — 41 i pół m.

Złoto: 20 kor. 43 i pół — 44 m. 20 frank. 41 m. — 41 i pół m. 10 rubli 55 i pół — 56 m.

Srebro: Kor. 755 — 770 tys. 5 kor. 3 i trzy czwarte — 4 m. Flor. 1 i trzy czwarte — 2 m. Ruble 3 m. — 3 i jedna czwarta m.

Wielki pisarz w służbie katów.

CIĘŻKIE ZARZUTY PRZECIW GORKIEMU. — JAKA TO MĘKA MORDOWAĆ JEDNYCH DLA SZCZĘŚCIA DRUGICH. — ALE DOBRZE MU SIĘ POWODZIŁO NA SŁUŻBIE U TYCH UMĘCZONYCH.

Paryż, 16. marca.

(j. p.) Wybitni pisarze rosyjscy wytoczyli obecnie w pismach rosyjskich, wydawanych na emigracji, **ostrą kampanię przeciw Maksymowi Gorkiemu.** Asumpt do odnowienia tych już znanych historji o roli, jaką odegrał ten wybitny pisarz w czasie najbrutalniej szalejących okrucieństw nowego rządu Rosji, dał artykuł Antoniego Krajnego w wychodzących w Paryżu „Sowremenije Zapiski", w których autor **zarzuca Gorkiemu, iż brał udział w sowieckim rabunku rozmaitych skarbów...**

W obronie Gorkiego stanął **Juszkiewicz,** żądając od Krajnego dowodów na swoje twierdzenie, na co Krajnyj odpowiedział, iż miał na myśli nie skarby materjalne, ale **niszczenie skarbów moralnych narodu.**

To wykrętne tłómaczenie **wywołało jednak ostrą replikę ze strony innych wybitnych pisarzy rosyjskich, jak Arcybaszew, Jabłonowski** i in., którzy **podtrzymują w całej rozciągłości zarzut postawiony Gorkiemu** i przypominają, jak to on w czasie, gdy cała inteligencja rosyjska cierpiała najwyższą nędzę, gdy **kawałek suchego chleba na oszukanie głodu i polano drzewa na ogrzanie, były najwyższym ideałem rosyjskiego malarza, literata i uczonego,** gdy ludzie najwybitniejsi marli na szkorbut i wycieńczenie, **Gorkij,** jako panegirysta i apologeta sowietów, **mieszkał elegancko w zarekwirowanem mieszkaniu, spijał zarekwirowane wino i zajadał smaczne zarekwirowane potrawy, jeździł w zarekwirowanem aucie i ubierał się w zarekwirowane futra.** A już **najwyższą zakałą,** której nic nie zmyje z nazwiska i smutnej sławy tego pisarza, są jego własne słowa, napisane w obronie **i dla rozgrzeszenia strasznego terroru sowieckiego:** — Jakaż to męka dla duszy, gdy trzeba mordować jednych dla szczęścia drugich!

Tym hymnem pochwalnym na cześć morderców **zabił się Gorkij raz na zawsze w opinji całego kulturalnego świata.**

Zemsta za złamane życie.

EMIGRANT ROSYJSKI STRZAŁAMI Z REWOLWERU ZABIŁ 6 OSÓB, A 3 ZRANIŁ. — POWODEM NIEWIERNOŚĆ ŻONY. — CAŁA ORKIESTRA PADŁA POD STRZAŁAMI. — DZIECKO OTRUŁ I SAM POŁOŻYŁ KRES SWEMU ŻYCIU.

(Do ilustracji na str. 1-szej).

Budapeszt, w marcu.

(f) W Neusatz na Węgrzech zdarzyła się onegdaj **przejmująca grozą tragedja.** W pewnym tańszym lokalu grała **złożona z uchodźców rosyjskich orkiestra bałałajkowa.** Przy osobnym stoliku zasiadł były członek orkiestry, **Prigodczenko** i kazał grać narodową melodję. W trakcie gry, nagle **zerwał się i trzymając w każdej ręce rewolwer,**

począł strzelać do muzykantów.

Sala wkrótce pełna była trupów i rannych, których powaliły błyskawiczne strzały szaleńca. Śpiewaczka Tkaczewa **zdołała dowlec się do drzwi i tam padła martwa.** Prigodczenko

ostatnią kulę wpakował sobie w skroń

i również powalił się bez życia na podłogę.

Stało się to wszystko tak szybko, że **publiczność osłupiała z przerażenia,** przyszła do siebie dopiero po rozegraniu się dramatu. Lekarze zawezwani znaleźli **6 trupów i 3 cięko rannych.**

Jak stwierdzono,

powodem szaleńczego zamachu była zazdrość

o żonę, którą desperat **podejrzywał o stosunki z kilku członkami orkiestry.** Z powodu ustawicznych scen wydalono go z kapeli.

Ale na tem nie koniec: W mieszkaniu Prigodczenki **znaleziono jego**

5-letniego synka martwego w łóżku.

Okazało się, że ojciec **otruł go,** nie chcąc widocznie, aby dziecko przeżyło tragedję. W liście do prokuratora denat oskarża żonę, iż zatruła mu życie, wobec czego postanowił „zabić tych, którzy się do tego przyczynili".



TEATR WIELKI.

Poniedziałek 17. „Pani X." Bissona (gość. występ Bednarzewskiej).

Wtorek 18. „Prorok".

Środa 19. „Pani X." (gość. wyst. Bednarzewskiej).

Czwartek 20. „Prorok".

Piątek 21. „Prorok".

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 17. „Upiory" (Siemaszkowa).

Wtorek 18. „Upiory" (Siemaszkowa.)

Środa 19. „Upiory" (Siemaszkowa.)

Czwartek 20. „Upiory" (Siemaszkowa.)

Piątek 21. „Upiory", gość. występ Siemaszkowej.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 17. „Mikado".

Wtorek 18. „Mikado".

Środa 19. „Mikado".

Czwartek 20. „Mikado".

Piątek 21. „Mikado".

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000,000 Mk — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.